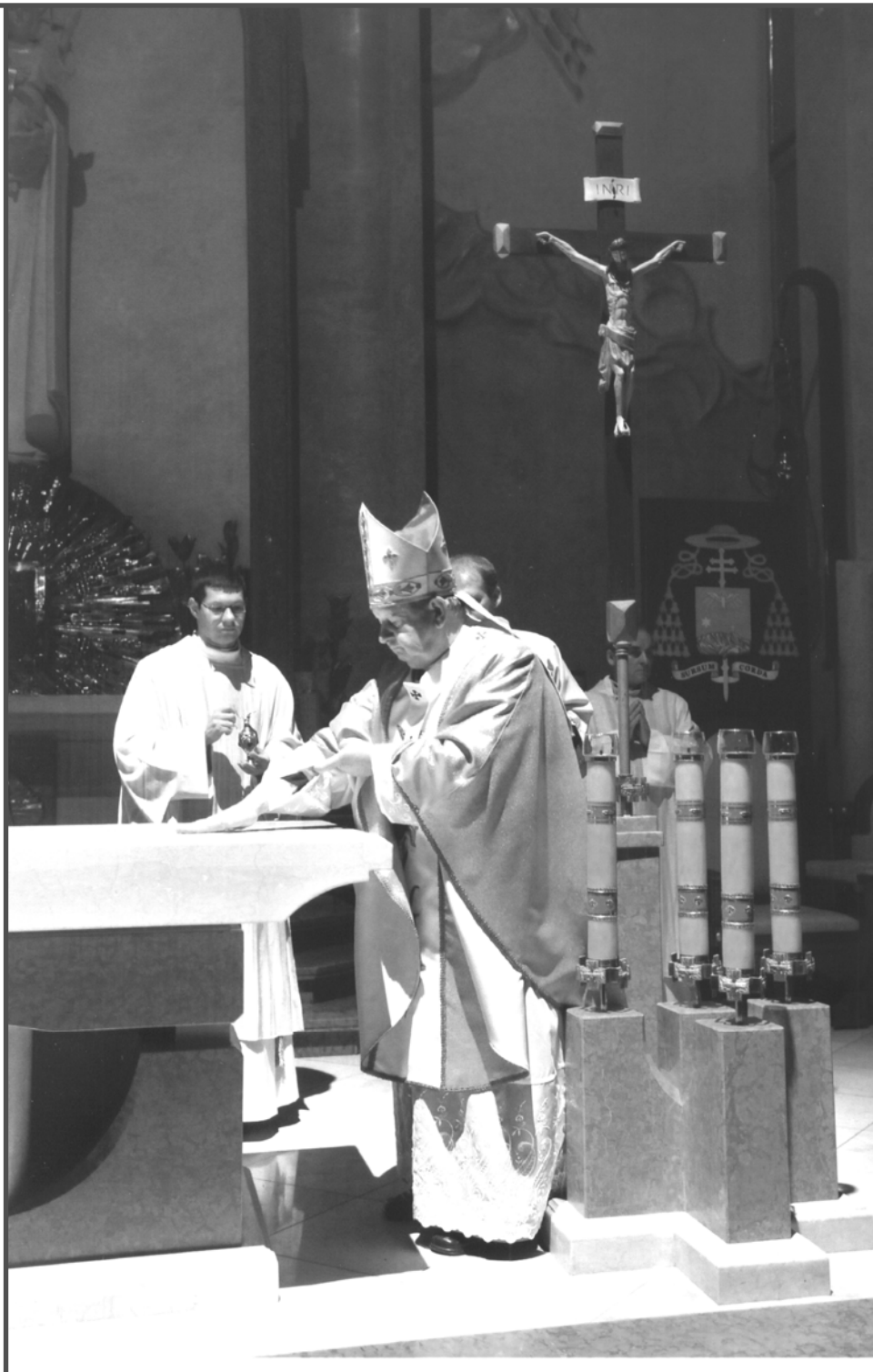


PŁOMIEŃ

NUMER 7 (130) ♦ BIEŻANÓW ♦ 22 LISTOPADA 2009 ♦ KOSZT WYDANIA 4 ZŁ

W tym numerze:

Pamiętkowy Akt Poświęcenia Kościoła	2
Pamiętkowy dokument konsekracji	3
Słowo Ks. Proboszcza po konsekracji kościoła	4
Historia budowy kościoła	6
Prośba o poświęcenie kościoła	7
Słowo wstępne Księdza Kardynała	8
Konsekracja w obiektywie	9
Miniatura: Tajemniczy sygnał	11
Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata	12
Kącik poezji	14
Egzegeza Biblijna Izraelskie Ofiary	15
Koło Emerytów Klub Seniora „Nadzieja”	19
Budowa kaplicy w Os. Złocień	21
Egzegeza Biblijna Izraelskie Ofiary c.d.	21
Nasza Szkoła Szkoła nr 111 dwukrotnie Nagrodzona	22
Konkurs biblijny	23
Z życia parafii – Kronika	24





Z ŻYCIA PARAFII

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA



3091

Stanisław Kardynał Dziwisz
Arceybiskup Metropolita Krakowski

DOKUMENT

STWIERDZAJĄCY POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

Zgodnie z kan. 1208 Kodeksu Prawa Kanonicznego stwierdzam, że dnia 17 października 2009 roku dokonałem uroczystego poświęcenia (konsekracji) kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie - Bieżanowie.

Kościół ten odtąd jest miejscem świętym służącym wyłącznie sprawowaniu kultu Bożego i pobożności ludu wiernego.

Odpust parafialny będzie obchodzony w niedzielę poprzedzającą albo przypadającą po święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Poświadczając urzędowo fakt poświęcenia świątyni wyrażam życzenie, by ten kościół parafialny służył obecnemu pokoleniu miejscowych parafian i pokoleniom, które przyjdą, by gromadził ich na Uczę Eucharystyczną i na sprawowanie sakramentów świętych. Niech w tej świątyni licznie zgromadzony lud Boży karmi się obficie Chlebem Życia, zarówno przy Stole Bożego Słowa, jak i przy Stole Ciała Pańskiego.

Dokument niniejszy winien być przechowywany w Archiwum Parafialnym i w Archiwum Kurii Metropolitalnej.

Kraków, dnia 26 października 2009 r.



Stanisław Kardynał Dziwisz
Arceybiskup Metropolita Krakowski

ks. Piotr Majer
Kancierz Kurii

Uroczyste Poświęcenie Kościoła



Kraków - Bieżanów
17.10.2009

W roku Pańskim 2009, gdy w Rzymie papieżem był Benedykt XVI, Metropolita i Ordynariuszem Archidiecezji Krakowskiej Jego Eminencja Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz, biskupami pomocniczymi: Ks. Bp Jan Szkołoń, Ks. Bp Jan Zając, Ks. Bp Józef Guzdek, Dziekanem Dekanatu Kraków - Prokocim - Ks. Kan. Florian Kosek, Proboszczem Parafii Narodzenia NMP w Krakowie - Bieżanowie Ks. Kan. Bogdan Markiewicz, współpracownikami: Ks. Krzysztof Piechowicz, Ks. dr Grzegorz Łopatką i Ks. Jan Noga;

w sobotę 17 października Jego Eminencja Ks. Kard. Stanisław Dziwisz dokonał aktu poświęcenia kościoła z całym jego wyposażeniem.

Projekt kościoła jest autorstwa architekta Przemysława Gawora

a projekt aranżacji wnętrza kościoła i prezbiterium wykonali architekci Joanna i Bogusław Kulka.

Wykonawcy: elementy marmurowe wykonała Firma Kamieniarska „Godula” – Roberta Goduli z Kalwarii Zebrzydowskiej, stolarkę wykonali: Karol Gawor, Jan Pęcek i Krzysztof Strykowski, rzeźby w głównym ołtarzu wykonał Edward Osiecki, rzeźby świętych i błogosławionych – Jan Funek, tabernakulum – Krzysztof Wiatrak, polichromię – Anna i Edward Osieccy, elementy mosiężne – Adolf Zych, Edward Prokopowicz, Michał Boruta, Paweł Trojak, większość prac nadzorował – Ryszard Włosik.

Całość inwestycji została wykonana dzięki pracy i ofiarności parafian.

Niech dobry Bóg wynagrodzi wszystkim hojność serca

a Matka Najświętsza chroni przed wszelkim niebezpieczeństwem duszy i ciała.

Świątynię tę zbudowano i urządzono ku czci i chwale Boga w Trójcy Jedynej i Matki Bożej Bieżanowskiej, patronki naszej parafii oraz kużytkowi dusz wiernych.

Akt ten podpisali:

Stanisław kard. Dziwisz
Metropolita

Ks. Włodzisław Zurzicki

Ks. Janina Bielec

Ks. A. Pasternak

Ks. dr J. Noga

Ks. Janusz Rygiel

Ks. Antoni Ulania

Ks. Grzegorz Łopatką

Ks. Krzysztof Piechowicz

Ks. Krzysztof Strykowski

X

Ks. Janina Szkołoń

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek

Ks. Janusz Kosek





Z ŻYCIA PARAFII

POKONSEKRACYJNE SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA ...

Niedziela 25 października była obchodzona jako Uroczystość Poświęcenia Kościoła. Była to okazja, by wspomnieć dzień konsekracji naszej nowej świątyni. Na murach świątyni zapalone zostały tzw. „zacheuski” czyli lampki oliwne podświetlające miejsca namaszczenia.

Nazwa „zacheuski” nawiązuje do Ewangelii o Zacheuszu, który pragnął zobaczyć Jezusa, a w konsekwencji mógł Go przyjąć w gościnę w swoim domu.

Chrystus wypowiedział słowa: „*Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu*”. Zacheuski są symbolem wydarzenia konsekracji dzięki której zbawienie staje się udziałem poświęconej świątyni.

Zapewne wydarzenie konsekracji wielu przeżyło pierwszy raz w życiu, co pozostawia trwały ślad w naszej świadomości. Poprzez piękno liturgii poświęcenia staliśmy się świadkami wyjątkowego wydarzenia. Najpierw Ksiądz Kardynał odwiedził stary kościół, modląc się przed obrazem Matki Bożej Bieżanowskiej. Następnie w nowym kościele zapoznał się z historią jego budowy. Potem w nieoświetlonej świątyni rozbrzmiewały przepiękne modlitwy, a następnie nasz Pasterz pokropił mury świątyni wodą święconą i namaścił je świętym olejem.

Zapalenie kadzidła na konsekrowanym ołtarzu oraz okadzenie murów świątyni i wiernych, a następnie uroczyste napełnienie światłem domu Bożego było niezapomnianym przeżyciem. Konsekracja miała swój wymiar pokoleniowy bo przekazaliśmy nową świątynię następ-



nym pokoleniom, które w tym domu będą spotykać się z Bogiem. Konsekracja miała także swój wątek papieski, bo przecież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny a sama konsekracja odbyła się w 30 rocznicę pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny i w dzień po 31. rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową.

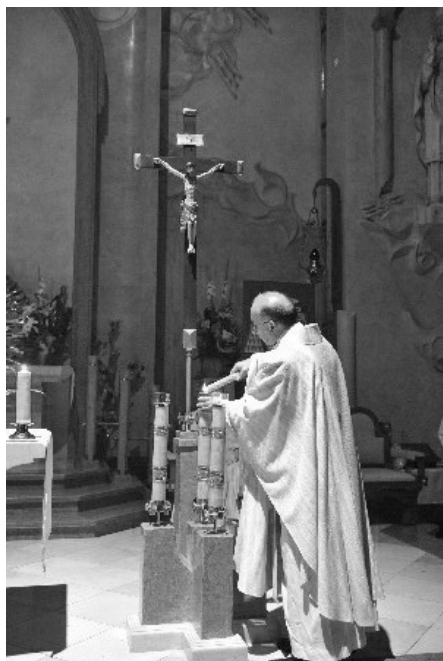
Ksiądz Kardynał Dziwisz w przemówieniu wyraził życzenie, aby ta świątynia pełna Boga była zawsze pełna ludzi.

Wyrażamy wdzięczność modlitewną Janowi Pawłowi II, Księdzu Kardynałowi i wszystkim kapłanom (w roku kapłańskim) za wszelkie starania, trud, ofiarowane cierpienie. Wyrażamy wdzięczność wszystkim, którzy bezpośrednio przyczynili się do przygotowania uroczystości: Radzie Duszpasterskiej za przygotowanie zaproszeń i innym grupom w parafii. Szczególnie dziękujemy oazie, młodzieży, ministrantom i dzieciom za doręczenie prawie 3000 zaproszeń. Dziękujemy wszystkim

ludziom dobrej woli za pracę i trud w przygotowaniu świątyni na uroczystość. Towarzyszyły nam duma i radość:

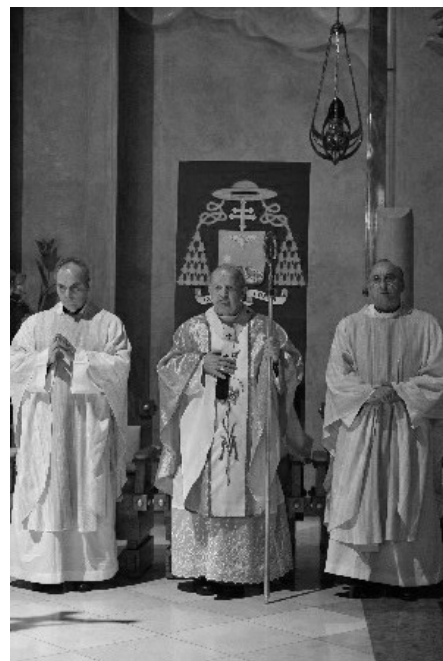
- gdy wsłuchiwaaliśmy się w śpiew naszego chóru, który przygotował Pan Organista;
- gdy byliśmy świadkami przygotowywania ołtarza, ubierania kwiatami, zapalania świec;
- gdy przedstawiciele parafii nieśli dary ofiarne - dar pieniężny na Centrum Jana Pawła II, ornat dla Os. Złocien, obrusy ofiarowane przez Zespół Apostolstwa Świeckich i Wspólnotę Przyjaciół Radia Maryja, dar materialny Bieżanowian z USA.

Raz jeszcze dziękujemy Dyrekcji Dworu „Czeczów”, Restauracji „Magillo” i dużej grupie osób, które bezinteresownie na różny sposób włączyły się w przygotowanie uroczystości. Szczególnie dziękujemy za złożone ofiary w czasie konsekracji, co jest także wyrazem naszej wiary i troski o nasz wspólny dom.



mu. Do kościoła nie przychodzi się nadaremnie. Uczestnicząc w liturgii, podejmujemy się trudnej pracy. Nie mów, że kościół ci nic nie daje. To nieprawda. Nawet podświadomie zmieniasz się, nie wiesz, jakim byś był, gdyby nie twoja obecność na Mszy świętej. I nie rozumie życia i jego prawideł ten, kto mówi: „Chodzi do kościoła, a jest taki czy owaki”. Łatwo zbudować dom, nawet piękny kościół, najtrudniej wychować człowieka, o czym każdy z nas doskonale wie.

Dzień dzisiejszy to także odnowienie wezwania do umiłowania swego kościoła parafialnego. Tu bowiem włączył mnie Bóg w swoje



Dziękując Bogu w Uroczystość Poświęcenia Świątyni za to, że mamy miejsce, aby gromadzić się na modlitwie, prosić i dziękować, cieszyć się obecnością Boga, czasem wypłakać, bądźmy świadomi też tego, że Bogu najbardziej zależy na żywej świątyni, czyli na nas samych. Chodzi Mu o to, by w sercach naszych było miejsce dla Niego. Bóg naszych kościołów udziela się nam, komunikuje prawa życia. Poprzez ten konkretny budynek chce kształtować nas. Spotkanie przed Panem i przy Panu uczy nas kultury bycia razem, radowania się, myślenia o drugim i pomagania



życie przez chrzest, tu zawierałem związek małżeński. Także i tutaj szczególnie będę obecny w pamięci wspólnoty, gdy stanę przed obliczem Pana na sądzie.

To miejsce przez swoją konsekrację zostało przeznaczone na wyłączną chwałę Bogu. Choć historia

tego miejsca jest o wiele starsza. I nie mów: ja chodzę gdzie indziej, bo tylko niewdzięczne dziecko omija swój dom i mieszka w innym. W innym domu jest się w gościnie, a we własnym domu się mieszka. Zapytaj się siebie, czy kocham to miejsce: szczególne, wyjątkowe?

„Dziś zbawieni stało się udziałem tego domu” - to słowa Chrystusa skierowane kiedyś do Zacheusza. 17 października zbawienie stało się udziałem naszej świątyni, czy stało się udziałem świątyni naszych serc?

Ks. Proboszcz.



17 października 2009 r., w dzień Poświęcenia naszego Kościoła, za wielki wkład w budowę świątyni, poświęcenie setek godzin społecznej pracy i nieocenione zasługi dla Kościoła w naszej diecezji, zostali odznaczeni Złotymi Papieskimi Medalami nasi parafianie:



Państwo Joanna i Bogusław Kulkowie oraz Pan Ryszard Włosik.

Medale wręczył im osobiście Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz. Serdecznie gratulujemy tego cennego wyróżnienia.

red.

HISTORIA BUDOWY KOŚCIOŁA

Najczcigodniejszy Księżę Kardynał!

Czcigodni Kapłani

i Siostry zakonne!

Drogie Siostry

i Drodzy Bracia!

Dziś, dnia 17 października Roku Pańskiego 2009 w Parafii Narodzenia NMP w Krakowie – Bieżanowie przychodzi nam uczestniczyć w uroczystym poświęceniu kościoła. Jest to dla nas wydarzenie historyczne, ale przede wszystkim religijne. Pragniemy przez posługę Jego Eminencji oddać Bogu tę świątynię, której historia budowy niezwykle głęboko zapisuje się w naszej świadomości.



Dzieło budowy a dla ówczesnych władz „rozbudowy” sanktuarium, zapoczątkował Ks. Prałat Marian Łaczek w roku 1974, gromadząc potrzebne fundusze i materiały. Po jego śmierci w roku 1975 proboszczem parafii zostaje Ks. Antoni Sołtysik, któremu Ks. Kardynał Karol Wojtyła powierza rozpoczęcie starań o zezwolenie na budowę nowego kościoła w Krakowie - Bieżanowie.

W roku 1978 zostały zatwierdzone wstępne plany budowy kościoła.

10 czerwca 1979 roku Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pierwszej wizyty w Ojczyźnie, na krakowskich Błoniach poświęca kamień węgielny. W tym samym roku 9 września Ks. Kardynał Franciszek Macharski poświęcił plac pod budowę świątyni. 8 czerwca 1980 roku otrzymano zezwolenie na rozpoczęcie budowy. Projektantem nowego kościoła był inż. architekt Przemysław Gawor. W tymże roku, 23 czerwca rodak, Ks. Biskup Julian Groblicki, odprawił Mszę świętą na rozpoczęcie budowy a 12 listopada Ks. Kardynał Franciszek Macharski odprawił pierwszą Mszę świętą na płycie nowego kościoła, dokonując jej poświęcenia.

W 1981 roku proboszczem parafii zostaje Ks. Adolf Chojnacki i kontynuuje rozpoczęte dzieło.

W 1986 roku proboszczem zostaje Ks. Stanisław Lejawka i już 7 września tego roku Ks. Kardynał Franciszek Macharski dokonał wmurowania kamienia węgielnego, poświęcając także mury kościoła.

W 1990 roku proboszczem zostaje Ks. Jan Wais, który nie mogąc czynnie uczestniczyć w dziele budowy wspierał je swoją nieoczekiwaną chorobą i cierpieniem.

W 1991 roku administratorem parafii a potem proboszczem zostaje Ks. Bogdan Markiewicz, który przy niezwykle zaangażowaniu parafian, kontynuuje prace swoich poprzedników, którzy z ogromnym trudem musieli borykać się nie tylko z trudnościami materialnymi, ale również z ówczesnymi władzami.

W związku ze zmianą systemu politycznego, łatwiej było kontynuować pracę w obiektach parafii. Trzeba było więc najpierw wykonać prace, których nie dało się zrealizować w czasach komunizmu: remont ogrodu cmentarza, gruntowna renowacja starego kościoła i budowa Domu Parafialnego.

Po zakończeniu koniecznych prac przyszedł czas na urządzenie i przygotowanie tego kościoła do poświęcenia. Projektantami wnętrza są PP. Joanna i Bogusław Kulkowie a całością prac kierował i nadzorował P. Ryszard Włosik. W tym czasie zakupiono organy, systematycznie uzupełniano stolarkę, wykonany został ołtarz i urządzono prezbiterium, kościół został również wytynkowany i wymalowany wewnątrz i na zewnątrz, dokończono budowę wieży i uporządkowano teren wokół kościoła. Przygotowano kaplicę Miłosierdzia Bożego, którą poświęcił w czasie wizytacji kanonicznej Ks. Bp Jan Zając w 2007 roku, gdzie umieszczono relikwie Św. Siostry Faustyny.

Wszystkie te prace doprowadziły nas do dnia dzisiejszego, kiedy z radością możemy oddać Panu Bogu gotową świątynię.



Z ŻYCIA PARAFII

PROŚBA O POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

**Wasza Eminencjo, Księżę Kardynale,
Przewielebni Księża, Szanowni Goście,
Czcigodny Księżę proboszczu z Księżmi współpracującymi w naszej parafii
i drodzy wszyscy obecni w naszym kościele!**

W imieniu bieżanowskiej wspólnoty parafialnej witam wszystkich w tym szczególnym dla nas dniu. Witam i bardzo proszę Waszą Eminencję o poświęcenie naszego kościoła, tej widzialnej budowli, ukończonej z radością i przygotowanej na dzisiejsza uroczystość.

Księżę Kardynale zdajemy sobie sprawę z tego, że ten kościół nie jest zwyczajnym miejscem naszych zgromadzeń, miejscem naszego skupienia, naszych osobistych modlitw, ale jest miejscem niezwykłym, ponieważ jest kościołem żyjącym stanowiącym mieszkanie pana Boga z nami jako wspólnotą wiernych. Gdy dzisiaj prosimy Waszą Eminencję o poświęcenie tej Bożej budowli, złożonej z kamieni fizycznych, to zarazem prosimy o uświęcenie nas, którzy stanowimy kamienie żywe, wbudowane w tę świątynię tu i teraz. Przed chwilą została przedstawiona historia budowy naszego kościoła proszę pozwolić na kilka słów refleksji związanych z jej dziejami. Pragnę, abyśmy teraz przywołali z wdzięcznością w naszych myślach i sercach wspomnienie wszystkich księży proboszczów i kapłanów współpracujących z nimi w naszej parafii przez ostatnie 35 lat i uczestniczących w procesie powstawania naszego kościoła. natomiast ja przypomnę tylko nazwiska księży proboszczów: Ks. Prałat Marian Łączek, Ks. Prałat Antoni Sołtysik, którego z miłością dzisiaj witamy, Ks. Kanonik Adolf Chojnacki, Ks. Kanonik Stanisław Lejawka, Ks. Kanonik Jan Wais i obecny ksiądz proboszcz - Ks. Kanonik Bogdan Markiewicz, który zakończył prace budowlane z wielką ofiarnością i oddaniem, zajął się urządzeniem wnętrza kościoła i przygotował go na dzisiejsza uroczystość.

Eminencjo, życie każdego ze wspomnianych księży proboszczów to szczególne dzieje naszego kościoła, które wymagają osobnego przedstawienia. Chce podkreślić, że wymienieni księża to kapłani wyjątkowi. Jeśliby można było w jednym zdaniu określić na czym ta wyjątkowość polegała, to trzeba by przypomnieć pewne fakty. Budowa rozpoczęta 1974 rok - to lata głębokiego PRL-u. lata trudne między innymi dla budowy kościołów w Polsce. Wiedzieliśmy, że naszym kapłanom, mimo

wszystko, nie przeszkadzało to, co działo się za oknami wielkiego PRL-owskiego świata. Byli bardzo spokojni, niejednokrotnie wyciszali atmosferę choć wewnętrzne zmagania i pokonywane trudności nieraz odbijały się na ich umęczonych twarzach. Sprawiali wrażenie, że mało ich ten wielki świat obchodzi, ponieważ nie uważali go ani za wielki, ani za najważniejszy. Natomiast wiedzieli, że prawdziwa historia Kościoła i Ojczyzny a także prawdziwa historia każdego z nas parafian, wczoraj, dziś i jutro rozgrywa się w kościele. Właśnie w nim, w jego konfesjonalach rozgrywa się walka o wieczność człowieka i jego zbawienie. I dlatego pokonując wszelkie trudne sytuacje i te wcześniejsze i te nowsze po 89. roku, konsekwentnie dążyli do tego momentu, kiedy będziemy mogli za posługą Waszej Eminencji oddać ten nasz kościół na własność Panu Bogu. Chwała im za to. Za ten trud, wytrwałość i zmagania z przeciwnościami bardzo dziękujemy.

Księżę Kardynale, prosząc o poświęcenie naszego kościoła, pragnę w imieniu nas wszystkich zapewnić Waszą Eminencję, że będziemy się starali coraz efektywniej pracować w parafii aby stawała się ona wspólnotą ludzi znających siebie, swoje potrzeby i kłopoty. Tylko w takiej wspólnocie pod opieką naszych duszpasterzy mamy szansę na nowo odyskiwać wiarę w obecnego żywego Boga, aby budzić świadomość religijną, uczyć się wolności, ale tej wolności osobowej a wraz z nią nierozłącznie związanej odpowiedzialności. Będziemy się też starać, aby nie uczynić zawodu naszej patronce Matce Bożej Bieżanowskiej, która prowadziła nas różnymi drogami lęków, obaw a nawet wyrzeczeń przez te lata trudu budowy i urządzania świątyni. Zawsze towarzyszyła nam Jej opieka i wypraszała nam potrzebne łaski.

Z wdzięcznością wspominamy w modlitwach i polecamy dobremu Bogu wszystkich tych, którzy nie doczekali dzisiejszej uroczystości. Sami zaś radośni i szczęśliwi, przeżywając ten szczególny dzień z nadzieją i ufnością oddajemy Wszechmogącemu Bogu nasz kościół i prosimy Waszą Eminencję o jego poświęcenie.

Tekst wygłoszony przez P. Marię Madej

SŁOWO WSTĘPNE KSIĘDZA KARDYNAŁA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

(Usiądźcie sobie, bo już długo stoicie).

Pragnę bardzo serdecznie powitać i pozdrowić wszystkich tutaj zgromadzonych. Zgromadzonych na dzisiejszą uroczystość. Wielką uroczystość konsekracji kościoła i konsekracji ołtarza. Konsekracja to oddanie na własność Bogu tej świątyni, to znaczy oddanie waszego trudu, waszego oddania. To wszystko, waszą miłość, wiarę nadzieję staramy się dzisiaj przedłożyć Bogu Wszechmogącemu, aby przyjął i pobłogosławił to wielkie dzieło ...

Bardzo dziękuję za przedstawienie tej historii. Ponad 35 lat ta historia trwała, ilu przez ten czas ludzi przeszło. Ilu proboszczów przeszło przez ten krótki okres czasu. Niektórzy są z nami obecni. Witamy ich bardzo serdecznie, księdza Prałata Sołtysika, księdza Waisa, ale są też wikarzy, którzy pracowali tutaj. Dzisiaj są proboszczami, pracują w różnych parafiach archidiecezji krakowskiej, są i rodacy. Wszystkich bardzo serdecznie witam. Dziękuję proboszczom ale też wikarym, którzy tutaj pracowali gorliwie a teraz poświęcają się pracy w innych kościołach na innych placówkach. Szczególnie witam obecnego proboszczą. On doprowadził tę budowę do końca i przygotował tę konsekrację. Wraz z nim witam jego współpracowników. Nade wszystko witam wszystkich, którzy stanowią tę parafię – parafian. To przecież oni budowali pod kierownictwem proboszczów. Bardzo wam dziękuję.

Wspomnieliście proboszczów, wspominamy parafian, historię parafii. Wspomnieliście i biskupów, którzy czuwali nad budową tej świątyni. Tej świątyni, ponieważ tamta świątynia – Sanktuarium Matki Bożej Biezanowskiej ma długą wielką historię. Wspomnieliście arcybiskupa Karola Wojtyłę,

który był u początków, potem kardynała Franciszka Macharskiego, ale też biskupów pomocniczych, wśród których wymieniliście biskupa Juliana Groblickiego, który tu się urodził i należał do tej parafii. Z tą parafią bardzo był związany. Miał sentyment do własnej parafii, wiele razy słyszałem jak mówił z miłością o tej parafii, o proboszczach, zwłaszcza o księdzu Marianie Łączku.

Wielka radość mnie spotkała, że mogę dzisiaj uhonorować te wszystkie wasze wysiłki i konsekrować ten kościół. Ołtarz, piękny ołtarz, obszerny kościół. Poprzedni był za mały, za ciasny na tak dużą parafię. Ten jest obszerny, tak że swobodnie możecie przychodzić do tego kościoła, zająć miejsce w ławkach, modlić się w warunkach wygodnych. Oby ten kościół zawsze był zapelniony. Żeby nie stało się tak, że kościół jest obszerny, wielki a ludzi jest mało. Ufam i będę się modlił razem z wami aby ten kościół zawsze wam służył i zawsze przyciągał całą parafię. Zwłaszcza młodzież, żeby młodzież nie oddalała się od kościoła. Jak przechodziłem to patrzyłem, kto jest obecny. Są starsi, są i młodszy, są i dzieci. Cieszę się że dziś jest obecna parafia. Tych zaś, którzy nie mogli przyjść z różnych powodów: zajęć, choroby, czy starości wszystkich serdecznie pozdrawiam. Będziemy się modlić za tych wszystkich, którzy mają jakieś problemy, które ich może wstrzymują od uczestnictwa w sakramentach we Mszy świętej. Za nich też, szczególnie będziemy się modlić, żeby odna-



leżli przy pomocy łaski Bożej drogę do kościoła.

W tym duchu rozpoczynamy tę uroczystość, którą będziecie wspominać - jak komentator powiedział – to jest jeden z bardzo ważnych dni w historii parafii. Co roku się go wspomina liturgicznie jako Uroczystość jako wielkie święto, pamiątkę konsekracji kościoła. Tak więc ta data dzisiejsza wchodzi w historię waszej parafii na zawsze. Taki jest zwyczaj, takie są przepisy liturgiczne, że co roku będziecie wspominać ten dzień, dziękując Bogu za obecność wśród was w tym kościele. Za obecność Bożą oraz za wszystkie łaski jakie w tym kościele otrzymujecie i będą ludzie tu przychodzący otrzymywać.

Tak się składa, że dzień po rocznicy wyboru na papieża Karola Wojtyły, Jana Pawła II jest konsekracja waszego kościoła. Będziecie wiązać jedno z drugim. W tym duchu rozpoczynamy dzisiejszą liturgię. Liturgię konsekracji kościoła.



KONSEKRACJA W OBIEKTYWIE



Ksiądz Kardynał podpisuje pamiątkowy dokument oraz dokonuje wpisu do Kroniki Budowy kościoła. Po Księdzu Kardynale swoje podpisy złożyli także księża obecni na uroczystości. Dokument zamieszczono na str. 3.



Powitanie Księdza Kardynała w naszym kościele. Na wstępie przedstawiono historię budowy (zob. s. 5), później prośbę o poświęcenie kościoła (zob. s.6). Wręczono też Księdzu kardynałowi wiązanek kwiatów.



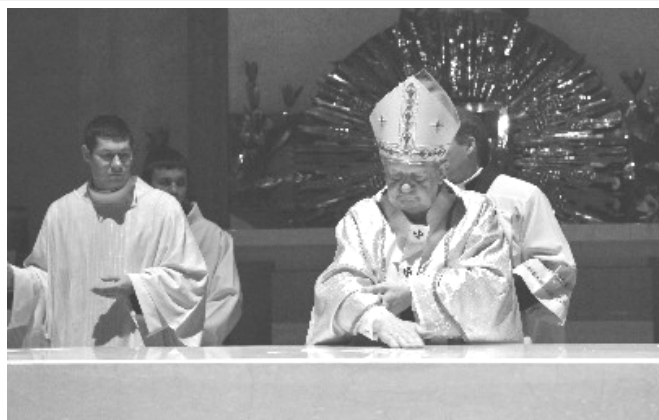
Ksiądz Kardynał namaszcza ściany kościoła w czterech miejscach. W miejscu namaszczenia umieszczone są tzw. „zacheuszy”, które będą zapalane w liturgiczne wspomnienie Rocznicy Poświęcenia Kościoła.



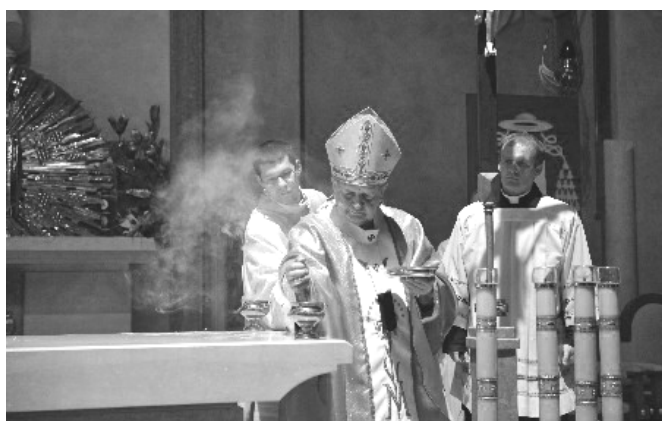
Po namaszczeniu ołtarza Ksiądz kardynał zasypał kadzidło. Dym kadzidła, unoszący się ku górze, symbolizuje nasze modlitwy, zanoszone do Pana Boga.



Pokropienie wodą święconą ścian kościoła



Namaszczenie ołtarza Krzyżmem



Zasypanie kadzidła do kadzielnic



Ubieranie poświęconego ołtarza w obrusy



Dekorowanie poświęconego ołtarza kwiatami



Uroczyste zapalenie światła



Dzieci dziękują Księdzu Kardynałowi



Podziękowanie dla Księdza Proboszcza



MINIATURA

TAJEMNICZY SYGNAŁ

Przed laty mknął pewnej nocy pociąg pośpieszny w kierunku Londynu.

W wagonie salonowym pociągu znajdowała się J. K. Mość królowa Wiktorja. Nagle maszynista pociągu zauważył na torze kolejowym jakąś tajemniczą postać, która szybko wymachiwała wyciągniętymi ramionami. Zazgrzytały hamulce, i pociąg zatrzymał się. Prowadzący pociąg oszukał staranie cały teren, ażeby stwierdzić, kto odważył się zatrzymać pociąg, ale nie znalazł nikogo. Poczynił jednakże inne niezwykle odkrycie: w odległości niespełna 200 metrów od miejsca, gdzie zatrzymał się pociąg, znajdował się most kolejowy, uszkodzony częściowo wskutek powodzi. Gdyby tedy ów pociąg jechał dalej, znalazłaby królowa, jak i jej współpodróżni niechybnej śmierci w zimnej toni.

W czasie naprawiania mostu zastanawiał się personel pociągu nad rozwiązaniem tajemnicy, kim mógłby być ów nieznajomy, który dał tajemniczy sygnał i wskutek tego uratował życie monarchini; ale daremnie. Tajemnica pozostała nie odkryta nawet i po przybyciu pociągu do Londynu.

W remizie, dokąd odstawiono parowóz, w celu przygotowania go do dalszej podróży, poczynił prak-



tykant ślusarski Fred Mullon niezwykle odkrycie. Mullon słyszał o tajemniczym wydarzeniu i dlatego też poddał lokomotywę, gruntownemu badaniu i ku swemu niemałemu zdziwieniu znalazł na soczewce jednego z reflektorów lokomotywy nieżywą wielką ćmę z rozpostartymi skrzydłami. Zanim pociąg znalazł się na moście - rozumował Mullon - uderzył owad o soczewkę reflektora i zaczął trzepotać skrzydłami. Wskutek nocnych oparów czyniły drgawki skrzydeł owada wrażenie, jak gdyby poruszenia ramion człowieka, który dawał ostrzegający sygnał. Ćma więc uratowała pociąg od nieszczęścia.

Praktykant ślusarski zdjął delikatnie nieżywego owada z soczewki reflektora i wręczył go wraz z odpowiednim meldunkiem swej władzy przełożonej. Dokładne badania potwierdziły w zupełności przypuszczenia Mullona. Został on potem

przyjęty na specjalnej audjencji przez królową Wiktorję i musiał swej monarchini złożyć specjalną relację ze swych spostrzeżeń. Dziś znajduje się owa ćma, która uratowała życie królowej, w Muzeum Brytyjskim i stanowi największą atrakcję dla zwiedzających.

Niedowiarkowie znajdują wytłumaczenie tego wydarzenia w zwykłym przypadku. Kto bowiem nie wierzy w Boga, nie może też wierzyć i w istnienie cudów. Jest to według nich po prostu "zwykłym zbiegiem najrozmaitszych okoliczności."

W słowniku ludzi bogobojnych nie ma słowa "przypadek". Wierzący chrześcijanin wie, że nad życiem jego czuwa i rządzi nim miłość jego ojca niebieskiego. Przypadek jest dla niego ingerencją dobrotliwego Boga. Czy nie powierzyłbyś mu więc swoich losów, jak to zachęca nas do tego Słowo Boże: "Droga Boga jest doskonała. On jest tarczą dla wszystkich, którzy Mu ufają" (Psalm 18,31).

Autor nieznaný





DUCHOWOŚĆ W ŻYCIU CODZIENNYM

UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

Uroczystość tę wprowadził do liturgii papież Pius XI encykliką *Quas Primas* z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Nakazał wtedy, aby we wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówić litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu. Początkowo uroczystość obchodzono w ostatnią niedzielę października; reforma soborowa przeniosła jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Pius XI, uzasadniając swą decyzję, pisał m.in.:

Od dawna już powszechnie nazywano Chrystusa Królem w przenośnym tego słowa znaczeniu, a to z powodu najwyższego stopnia dostojności, przez które wyprzedza wszystkie stworzenia i przewyższa je. Mówimy więc, iż Chrystus króluje w umysłach ludzkich, nie tyle dla głębi umysłu i rozległości Swej wiedzy, ile że on sam jest prawdą, a ludzie od Niego powinni prawdę czerpać i posłusznie ją przyjmować; mówimy też, iż Chrystus króluje w woli ludzkiej, ponieważ w Nim nie tylko nieskazitelna wola ludzka stosuje się zupełnie i z całym posłuszeństwem do najświętszej woli boskiej, lecz także dlatego, że Chrystus tak wpływa natchnieniami swymi na naszą wolną wolę, iż zapalamy się do najsłabszych rzeczy. Wreszcie uznajemy Chrystusa jako Króla serc dla Jego "przewyższającej naukę miłości" i dla łagodności i łaskowości, którą przyciąga dusze.

Żaden bowiem człowiek nigdy nie był i nie będzie do tego stopnia ukochanym przez wszystkie narody, jak Jezus Chrystus. Lecz jeżeli głębiej wnikiemy w rzecz, widzimy, iż we właściwym tego słowa znaczeniu imię i władzę króla należy przyznać Chrystusowi



jako Człowiekowi, albowiem tylko o Chrystusie jako Człowieku można powiedzieć, iż otrzymał od Ojca "władzę i cześć, i królestwo; Chrystus bowiem, jako Słowo Boga, będąc współistotnym Ojcu, wszystko ma wspólne z Ojcem, a więc także najwyższe i nieograniczone władztwo nad wszystkim stworzeniem.

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia - wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś

dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją:

Przyjdź królestwo Twoje!

Chociaż Chrystus nigdy nie nosił korony królewskiej, nie trzymał w ręku berła i nie zasiadał na tronie królewskim, tytuł Króla najzupełniej Mu się należy i to w zakresie, jakim nie dysponował żaden władca świata.

Władcy ziemscy nabywają tytuł królewski przez dziedziczenie, nominację i podbój. Wszystkie trzy tytuły dają Chrystusowi pełne prawo do korony i najwyższej władzy. Jako człowiek, w swej ludzkiej naturze, pochodził on przecież w prostej linii od króla Izraela, Dawida. Wykazują to Ewangelisci, podając Jego rodowód (Mt 1, 5-16; Łk 3, 23-38).

W narodzie wybranym ta prawda była tak pospolicie znana, że powszechnie nazywano Go Synem Dawida (Mt 22, 41-46; Mk 12, 35-37; Łk 1, 27. 32; 20, 41-44; 2 Tm



2, 8; Ap 22, 16). Tak więc z krwi i dziedziczenia Chrystus miał prawo do tytułu Króla.

Chrystus jest ponadto Synem Bożym, naturą równy Bogu, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jako taki jest Panem nieba i ziemi, Panem najwyższym i absolutnym, wobec którego wszelkie królestwa ziemskie są nieporównywalne. Aby to powszechne władztwo Jezusa podkreślić, liturgia dodała do tytułu "Król" dopełniacz "Wszechświata". To dopiero w pełni wyjaśnia zakres Chrystusowego panowania.

Królowie ziemscy zdobywają również tron drogą podboju. Ten tytuł także przysługuje Panu Jezusowi. Chociaż bowiem nigdy nie walczył orężem i nie przelewał cudzej krwi dla zdobycia władzy, to jednak przelał własną krew dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Chrystus powiedział do Nikodema: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). "A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego,

aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne" (J 3,14). Najpiękniej tę prawdę, że jesteśmy zdobyczą Chrystusa, wypowiedział św. Piotr Apostoł: "*Wiecie bowiem, że (...) zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmy*" (1 P 1,18-19).

Także i drogą aklamacji staliśmy się własnością Chrystusa Króla, kiedy przez Chrztę święty zapisaliśmy się formalnie w szeregi Jego wyznawców i wiernych. Odtąd zawarliśmy z nim niejako kontrakt, mocą którego staliśmy się Jego dobrowolną własnością. On zaś przyrzekł nam wszystkie dobra swojej Bożej łaski i życie wieczne. Jeśli się zważy, że kontrakt ten przez przyjęcie Chrztu świętego zawarli wszyscy chrześcijanie na ziemi, których jest przecież łącznie dobrze ponad miliard ludzi, to przyznamy, że żaden władca nie miał tylu poddanych i obywateli.

A jak silna ta więź, jak wierne poddaństwo, świadczy krew milionów przelana za Niego, w obronie Jego praw. Takiej daniny wierności

nie otrzymał żaden na świecie Król.

Jezus Chrystus, żyjąc na ziemi, niejedną raz podkreślał swoje prawa do tytułu króla. Kiedy Piłat zapytał Go wprost: "Czy Ty jesteś królem żydowskim?", otrzymał odpowiedź: "Tak, jestem królem" (J 18,34-37). Piłat dobrze to zapamiętał, skoro jako tytuł winy umieścił napis na krzyżu w trzech językach: "Jezus Nazarejczyk, król żydowski" (J 19,19). Jednak dla ostrzeżenia, że jego królestwa nie można porównywać do królestw ziemskich, Pan Jezus mówi do Piłata: "*Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, służyłby mi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz królestwo moje nie jest stąd*" (J 18,36). Byłoby rzeczą nierozważną przypuszczać, aby Syn Boży po to zstąpił na ziemię, by zadowolić szowinistyczne dążenia jednego czy drugiego narodu. Dlatego naród wybrany odrzucił Chrystusa. Wyobrażali sobie innego króla, wiązali nadzieje z Chrystusem-Mesjaszem, czego dowodzi zamiar porwania, by Go obwołać królem (J 6,15).

Kościół starannie i w bardzo bogaty sposób zestawiał teksty liturgii tej uroczystości, aby przed oczyma naszymi tytuł królewski Jezusa Chrystusa wyszedł w pełnym blasku i mocy. Przyjrzyjmy się liturgii słowa w cyklu liturgicznym **A**. W prorocztwie Ezechiela pojawia się obraz troskliwego pasterza i sprawiedliwego sędziego (Ez 34, 11-12; 34,15-17). Ta sama nuta przewija się w psalmie responsoryjnym, w którym Kościół wychwala, jak słodką rzeczą jest należeć do Chrystusowej owczarni (Ps 23/22). W drugim czytaniu Apostoł narodów podkreśla, że zakres panowania Chrystusa obejmuje nie tylko rodzaj ludzki, ale "*wszelką zwierzchność, władzę i moc*", że pokona On nawet śmierć jako ostatniego wroga. "*A gdy już wszystko zostanie mu poddane,*



wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15,20-26.28).

Wszystkie teksty liturgii uroczystości Chrystusa Króla żyją klimatem tajemnicy błogosławionego dla nas królowania Chrystusa. Akordem ostatnim są słowa, które przed Najświętszym Sakramentem wypowiada kapłan z ludem. Brzmiały one jak rota przysięgi: *"Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy"* (Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu).

Żaden władca ziemski nie posiadał tak wielu poddanych, jak Jezus Chrystus: ponad miliard chrześcijan, którzy od Niego noszą imię, Jego przyjęli chrzest, Jego krzyż jest dla nich godłem. Żaden władca nie zaskarbił sobie tak wielkiej miłości, jak Chrystus, ze strony swoich poddanych. Miliony oddały za Niego swoją krew i swoje życie. Bo i On okazał nam miłość posuniętą aż do haniebnej śmierci krzyża. On był oczekiwaniem ludzkości przez tysiące lat. O Nim przepowiadali prorocy. Od daty Jego przyjścia na ziemię dzieli się czas na lata starej i nowej ery. On też zjawi się na koniec świata, aby zamknąć ostatnią kartę dziejów rodzaju ludzkiego na ziemi. On też będzie naszą chwałą po wszystkie czasy.

Oprac. W oparciu o portal internetowy: wiara.pl



KĄCIK POEZJI

W SCENERII CMENTARZA

Drzewa przybrały już jesienne barwy
I tylko wiatr szeleści w opadłych liściach,
A w koło cisza ...

Gdzieś w oddali zaś
Słysząc odgłos tramwaju,
Którym przybywają ludzie.

Teraz stoją przy mogiłach,
Trwają w milczeniu i zadumie,
Palą znicze ...

Tyle im pozostało po bliskich,
Bo każdy, kto się narodził,
Musi umrzeć !

Jedno, co pozostało,
To nadzieja,
Że dusze ich ŻYJĄ !!!

Edison13

ŚWIĘTYCH OBCOWANIE

Zniknęły ostatnie cienie dziennego światła.
Ziemia przyoblekła się w płaszcz mroku.

Nastąpiła cisza ...

I słysząc tylko szept modlitwy,
I trzask palących się zniczy.

Nastąpiła ciemność ...

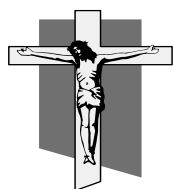
I już nic nie można dostrzec,
Tylko łunę unoszącą się nad cmentarzem.

Nastąpiła noc ...

Anioł zanoszą modlitwy do Boga
I dusze wędrują do nieba.

Jakże ważne jest
ŚWIĘTYCH OBCOWANIE !!!

Edison13



EGZEGEZA BIBLIJNA

IZRAELSKIE OFIARY



Kolejną księgą biblijną po Księdze Wyjścia jest księga Kapłańska. Pierwsze rozdziały tej księgi koncentrują się wokół ofiar, składanych Bogu. Na początku jest mowa o najbardziej uroczystej ofierze, która określana jest za pomocą greckiego terminu *holokauto-ma* (całopalenie). W języku hebrajskim jej nazwa brzmi *olah*, to znaczy „wznoszenie się ku górze”.

Ofiary całopalne ze zwierząt.

„Woń miła Panu” – ten zwrot przywołuje praprawne przeświadczenie, że dym z ofiary całopalnej, unosząc się w niebo, dociera do Boga, który docenia jego woń i staje się przychylniejszy człowiekowi.

Normy obrzędowe tej ofiary opisuje Księga kapłańska bardzo dokładnie. Zaznaczymy tu tylko kilka najistotniejszych elementów. Włożenie ręki na zwierzę przez składającego ofiarę jest gestem poświadczającym prawo własności. W tym przypadku zwierzę symbo-

lizuje dar, jaki człowiek składa Bogu z samego siebie. Krew zostaje wylana wokół ołtarza, całe zwierzę ulega spaleni i nic nie zostaje do dyspozycji kapłana lub wiernego z wyjątkiem skóry (Kpł 7, 8). Na ten rodzaj ofiary składa się cielecia lub baranki „bez skazy”. Ubodzy mogą składać na ofiarę całopalną ptaki, czyli parę synogarlic albo gołębie (Kpł 5, 7).

Ofiary z pokarmów.

W rozdziale drugim mamy opisany inny rodzaj ofiary, mianowicie ofiary pokarmowej. W czasie tej ofiary składa się Bogu najczystsza mąka i pierwociny pól ziem. Ofiara ta po hebrajsku nazywa się *minchah* (dar). Najczystsza mąka z domieszką oliwy i kadzidła albo ciasto w formie placków to najbardziej charakterystyczny dar ofiarny. Niedopuszczalne jest w tym przypadku użycie jakiegokolwiek składnika mogącego wywołać fermentację. Ofiara musi być „przaśna” – czyli bez żadnego kwasu aby zazna-

czyć, że nie można dopuścić do jakiegokolwiek zepsucia.

Używa się natomiast soli, nazywanej „solą przymierza” (Kpł 2, 13) i symbolizującej ochronę przed skażeniem. Na Wschodzie sól (wspólne jej spożywanie) stanowi też znak przymierza i solidarności, w tym przypadku między Bogiem i wierzącym. Innym rodzajem ofiary pokarmowej jest składanie pierwocin ze zbóż. Ofiarowywano „kłosy prażone w ogniu” razem z chlebami jęczmiennymi, oliwą i kadzidłem.

Ofiara biesiadna.

Kolejnym rodzajem ofiary jest „ofiara biesiadna” (albo „ofiara za pokój”). Jak to widać już z samej nazwy, ofiara ta ma być wyrazem dialogu i zjednoczenia, jakie dokonuje się przez sprawowanie kultu między Bogiem a człowiekiem. Sam rytuał ofiary jest bardzo szczegółowy. Składane są samce lub samice z bydła lub owiec, przy czym odrębne przepisy obowiązują przy składaniu baranka i kozy.

Przy opisie tej ofiary Księga Kapłańska wspomina o „pokarmie”. Odnosi się to do tłustych części zwierząt, i czytamy, że należą one do Pana. Zwrot ten jest aluzją do sakralnego posiłku, który odbywał się po złożeniu ofiary. Części tłuste – znak obfitości, oraz krew – znak życia, były przeznaczone Bogu i częściowo kapłanom. Reszta należała do wiernego, który brał udział w sakralnej biesiadzie w świątyni, przed Bogiem. Spotykamy tu więc nowy wymiar; wymiar bezpośredniej wspólnoty, której wyrazem jest symboliczna uczta. Jej obraz pojawia się często na kartach Biblii, także jako zapowiedź ery mesjańskiej.

Ludzie łączą z posiłkiem swoje radości (wesela, urodziny,

święta) i smutki (stypa pogrzebowa w wielu kulturach). Podobnie też Bóg przez posiłek sakralny wchodzi w „komunię” z wiernym Mu ludem, który następnie odchodzi „w pokój”. Występujące w tekście liczne powtórzenia, zwłaszcza na temat obchodzenia się z częściami tłustymi, podkreślają rangę tego obrzędu i pamięć o nim w starodawniej liturgii Izraela.

Ofiara przebłagalna.

W rozdziale czwartym pojawia się opis nowej ofiary: ofiary przebłagalnej lub składanej „za grzech”. W ujęciu Starego Testamentu winę pociąga za sobą nie tylko czyn świadomy, lecz także dokonany „przez nieuwagę”, to znaczy skutek zaniedbania lub lekkomyślności. Przepisy te mają na celu formowanie sumień ludu Bożego, aby były zawsze wrażliwe, i zarazem stwierdzenie, że grzech jest rzeczywistością tajemniczą, dotyczącą głębokich pokładów ludzkiej egzystencji.

Otóż grzech „przez nieuwagę” może się przydarzać we wszystkich warstwach i na wszystkich szczeblach społecznych. Z tego względu rozróżnia się cztery rodzaje ofiary za grzech, stosownie do różnych podmiotów, które go popełniły. Najpierw czytamy o ofierze za grzech „namaszczonego kapłana”, którego funkcja w zgromadzeniu liturgicznym jest decydująca. Podstawowym elementem obrzędu jest krew młodego cielca. Kapłan dokonuje palcem siedmiokrotnego pokropienia krwią w kierunku zasłony przybytku, to jest w stronę arki będącej siedzibą obecności Boga, następnie namaszcza krwią ołtarz wonnego kadzenia, zaś resztę krwi wylewa na podstawę ołtarza ofiar całopalnych. Pozostałą część ofiary trawi ogień: tłuszcz - na cześć Boga na ołtarzu całopalenia, resztę - poza obozem.

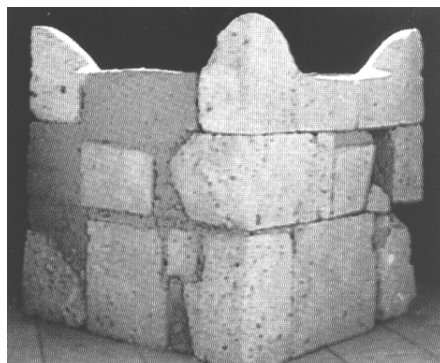
Bezpośrednio potem następuje złożenie ofiary przebłagalnej za całe „zgromadzenie Izraela”, to jest za całą społeczność. W tej ofie-

rze krew spełnia także decydującą funkcję. Kropi się nią w kierunku zasłony ukrywającej Bożą obecność w arce przymierza, następnie namaszcza się cztery „rogi” ołtarza wonności (lub kadzenia) oraz wylewa się ją na podstawę ołtarza ofiar całopalnych, na którym też zostaje spalony i ofiarowany Bogu tłuszcz ofiary. Na młodego cielca ofiarnego wkładają ręce „starsi społeczności” (w. 15), którzy reprezentują całą wspólnotę. Ich w sposób szczególny dotyczy trzeci przypadek: w wersecie 22 jest mowa o „naczelniku”. Określa się tak wszystkich odpowiedzialnych politycznie i społecznie w Izraelu, poczynając od króla, który w późniejszych czasach będzie rządził ludem.

Obrzęd jest przedstawiony skróto: przyprowadza się kozła, nie kropi się krwią w kierunku zasłony, lecz jedynie w stronę ołtarza ofiar całopalnych; mięso zwierząt nie zostaje na końcu spalone, z wyjątkiem tłuszczu, który jak zwykle ma zamienić się w dym, aby wzniósł się ku Bogu. Omówienie odmian ofiary odbywa się, jak widać, w porządku zstępującym. I tak po arcykapłanie, po całej społeczności i po naczelniku jest teraz mowa o „kimś spośród ludności”, to jest o zwykłym człowieku. Zwierzę przeznaczone na ofiarę jest mniej cenne (jest to przeważnie koza), a obrzęd odbywa się w formie uproszczonej, na wzór ofiary za naczelnika rodu.

W całym wyliczeniu czterech przypadków ofiary elementem o podstawowym znaczeniu jest naturalnie grzech w jego szczególnej formie „nieuwagi”. Jest to oznaka religijności wymagającej, wrażliwej także na nie uświadomione przejawy ludzkiej egzystencji czy też na różne typy zwykłych zaniedbań. Znamienny jest motyw przebłagania, określanego hebrajskim terminem *kpr* (stąd *kippur*) – przez „prebłaganie” wiedzie droga do przebaczenia: „kapłan dokona przebłaga-

nia za grzech i będzie mu odpuszczony” (wersety 4, 20.26.35).



Rozdział piąty przedstawia kolejne przypadki, jakie wymagają składania ofiary przebłagalnej. Oto one: odmowa złożenia zeznań sądowych rozstrzygających o ocaleniu niewinnego i ukaraniu winowajcy; nieczystość wynika z dotknięcia padliny; nieczystość spowodowana kontaktem z osobą rytualnie nieczystą; lekkomyślne złożenie przysięgi. Przypadki te różnią się między sobą, ale wszystkie wymagają złożenia ofiary przebłagalnej.

Warto też zauważyć, że zanim osoba obciążona winą złoży ofiarę, jest obowiązana wyznać swój grzech (5, 5); nie wystarczy zewnętrzny gest ofiarowania owcy lub kozy, także ludzkie sumienie ma się w to włączyć. Jak już widzieliśmy (Kpł 1, 14-17), ubodzy wierni mogą zastąpić ofiarę z baranka dwiema synogarlicami lub gołębiami. Obrzęd ofiary odbywa się wówczas zgodnie z dokładnymi przepisami, podanymi w Kpł 5, 7-10.

Ubodzy, osoby znajdujące się w trudnych warunkach materialnych, mogą dla przebłagania za grzech złożyć tylko „dziesiątą część efy najczystszej maki” (około 4 kg), która zostanie spalona w obrzędzie przebłagalnym.

Ofiara zadośćuczynienia.

Księga kapłańska wspomina też o innym rodzaju ofiary za grzech, podobnej do ofiary przebłagalnej, ale innego stopnia: jest to „ofiara zadośćuczynienia”, po he-

brajsku *aszam*. Termin ten oznacza także „winę” lub „poczucie winy”. Powaga uchybienia jest zaznaczona w tytule fragmentu Księgi: chodzi tu o grzech popełniony w odniesieniu do „rzeczy należnych Bogu”, zwłaszcza popełniony wskutek nieuczciwości. W takim przypadku obowiązuje złożenie ofiary z kozła, którego wartość ocenia się w jednostkach mone-tarnych przyjętych w świątyni jerozolimskiej na dwa sykle srebra, zwrot rzeczy przywłaszczonej, a także kara równa jednej piątej wartości samej rzeczy.

złożenia ofiary z baranka w formie zadośćuczynienia obowiązuje zwrot tego, co zostało przywłaszczone, z dodatkiem jednej piątej wartości tej rzeczy.

Rozdział piąty zamyka listę ofiar, które mają być składane Bogu. Przypomnijmy je w takiej kolejności, w jakiej zapoznaliśmy się z nimi w ciągu dotychczasowej lektury: ofiara całopalna polegająca na całkowitym spaleniu zwierzęcia, ofiary pokarmowe, ofiary biesiadne połączone z ucztą sakralną, ofiary przebłagalne za grzechy kapłanów, całego zgromadzenia, naczelników

znaczonych także na utrzymanie kapłanów. Na koniec mówi się o ofierze składanej przez kapłana w dniu jego konsekracji (4 kg maki zaczynionej na ciasto i spalanej ku czci Pana). Powtórzenia te mają na celu utrwalenie w pamięci głównego wątku.

Następuje więc teraz przegląd różnych ofiar, opisywanych z punktu widzenia zadań, jakie spełnia ją w nich kapłani (por. wcześniejszy opis w rozdz. 4). Najpierw jest mowa o ofierze przebłagalnej za grzech: także w tym przypadku część mięsa ofiary jest przeznaczona na utrzymanie kapłana. Na uwagę zasługuje wzmianka o krwi. Będąc siedliskiem życia, jest ona uważana za rzeczywistość sakralną, która uświęca to, czego dotyczy. Dla tego należy oczyścić przedmioty splamione krwią, aby można było się nimi posługiwać w codziennym użytku.

Na początku rozdziału siódmego jest przedstawiona ofiara zadośćuczynienia za różne akty nieuczciwości (por. wcześniejszy opis w rozdz. 5). Określone są prawa kapłanów, stosownie do rodzajów składanych ofiar. Jeśli jest to całopalenie, do kapłanów należy tylko skóra zwierzęcia, ponieważ reszta zostaje spalona. Przy składaniu ofiary pokarmowej lub zwykłej kapłanom przysługuje prawo do całego daru. Następnie jest mowa o ofiarach biesiadnych lub upraszających pokój (opisanych już wcześniej w rozdziale 3). Obejmowały one, jak wiemy, sakralny posiłek, podczas którego spożywano mięso ofiarowanego zwierzęcia. Ten rodzaj ofiary jest przedstawiony w trzech różnych postaciach.

Pierwszą z nich jest ofiara dziękczynienia za otrzymaną łaskę. Oprócz zwierzęcia ofiarnego składa się w niej placki rozczynione oliwą i praśne podkłomyki (znak wolności od zepsucia) przygotowane z maki i oliwy oraz przeznaczone częściowo, wraz z mięsem ofiar, do dyspozycji kapłana. Także wierni uczestniczą w posiłku sakralnym.



„Zadośćuczynienie” jest wymagane także za przewinienie bardziej ogólne, to jest za czyn przeciwny przykazaniom Pana (w. 17) i za nieuczciwość przeciw bliźniemu: kradzież zastawu, wymuszenie, nieoddanie rzeczy znalezionej prawowitemu właścicielowi, złożenie fałszywej przysięgi dotyczącej cudzej własności. Podobnie jak w przypadku nieuczciwości w odniesieniu do dóbr sakralnych, także oszukanie bliźniego pociąga za sobą surowe sankcje: grzech przeciwko bliźniemu jest także występkiem przeciw Bogu (por. w. 21: „Jeżeli kto zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprze się wobec bliźniego...”). W takim przypadku również oprócz

rodów i członków ludu, ofiary zadośćuczynienia za nadużycia popełnione przeciw Bogu i bliźniemu.

Poczynając od rozdziału szóstego różne rodzaje ofiar są omawiane na nowo, ale z innego punktu widzenia, jakim jest samo ich sprawowanie pod przewodnictwem kapłana. Mojżesz zwraca się do Aarona i jego synów, to jest do całego pokolenia kapłańskiego i zaczyna od opisu całopalenia, jakie było dokonywane codziennie w świątyni jerozolimskiej. Ogień służący do spalania był stale podtrzymywany: rozpalano go wieczorem i odnawiano rankiem. Z kolei jest mowa o ofierze pokarmowej z najczystszej maki, oliwy, kadzidła i praśnego chleba, prze-

Druga i trzecia postać ofiary biesiadnej są przedstawione łącznie. Obejmują one dary składane na podstawie ślubu i ofiary dobrowolne: człowiek spełnia ślub lub przyzywa Boga przez obrzęd ofiarniczy. W związku z tym podane są ogólne zasady dotyczące mięsa ofiar. W klimacie środkowoschodnim mięso na trzeci dzień ulega zepsuciu i dlatego po tym terminie nie może już być użyte w posiłku sakralnym, ale winno zostać spalone i zamienione w popiół. Mięso ofiar, jako poświęcone Bogu, mogą spożywać tylko ci, którzy znajdują się w stanie czystości rytualnej, to znaczy nie przekroczyli żadnych przepisów liturgicznych i sakralnych. Dlatego jeśli ktoś dotknął osób, zwierząt lub przedmiotów nieczystych (Księga Kapłańska określa bliżej różne odmiany nieczystości), nie może uczestniczyć w sakralnym posiłku połączonym z ofiarą biesiadną i podlega karze „ekskomuniki” („*będzie wykluczony spośród swego ludu*” – Kpł 7,21), która w pradawnych czasach mogła niekiedy przybierać formę kary śmierci.

Z posiłku sakralnego wykluczone są tłuszcz i krew, zastrzeżone dla Boga, ponieważ uważa się je za oznaki życia. W rozumieniu Biblii krew jest symbolem życia, dlatego właściwy sens tego zakazu to symboliczne wyrażenie prawdy, że życie stanowi wielki dar Boga i z tego powodu jest nietykalne i święte.

Następnie określone są uprawnienia kapłanów w odniesieniu do ofiar biesiadnych. Mostek ofiary złożonej Bogu „w obrzędzie kołysania”, to jest przez podniesienie go ku Bogu i potrząsanie nim w geście ofiarnym, a także łopatka, są przeznaczone dla kapłanów, natomiast części tłuste, jak wiemy, należą do samego Boga. W tym momencie kończy się pierwsza duża część Księgi Kapłańskiej, dotycząca ofiar oraz ich sprawowania zgodnie z „ustawą wieczystą dla wszystkich pokoleń”. Na kartach,



które dotąd czytaliśmy, tradycja kapłańska zgromadziła i skodyfikowała przepisy liturgiczne, na których będą się opierać obrzędy sprawowane w świątyni jerozolimskiej. Umieszczono je poniekąd w cieniu góry Synaj i objawienia, które Bóg przekazał Mojżeszowi.

Rozpoczyna się teraz nowa część Księgi, obejmująca rozdziały 8-10. Ma ona charakter raczej „techniczny”, ponieważ jest przeznaczona dla kapłanów; mówi o ich konsekracji, wprowadzeniu ich w obowiązki, o pierwszych ofiarach przez nich składanych. Uczestnikami tych obrzędów są: Aaron i jego synowie, klan praojców żydowskiego kapłaństwa, szczególnie drogich tradycji kapłańskiej (VI w. przed Chr.). Pierwszym aktem, jaki spełnia Mojżesz w stosunku do kapłanów, jest ich oczyszczenie w kąpiele obrzędowej.

Następuje teraz „ustanowienie” kapłanów w sensie ścisłym, to jest nałożenie im świętych szat na znak ich nowego stanu. Z Księgi Wyjścia (28,6-14 i 39,2-7) wiemy, że *efod* to rodzaj „kamizelki” najwyższego kapłana

i że umieszczano na niej „święte losy” (zwane *urim* i *tummim*), za pomocą których rozpoznawano pouczenia Boga i Jego wolę. Za pośrednictwem tych losów (istnieje opinia, że były to kamyczki lub pałeczki) starano się, zgodnie z pradawną tradycją, otrzymać odpowiedź Boga na pytania postawione Mu przez kapłanów.

Z kolei odbywa się namaszczenie głowy Aarona olejem świętym, używanym także do poświęcenia przedmiotów kultu i ołtarza. Odtąd kapłani są gotowi do sprawowania pierwszego obrzędu, jakim jest ofiara przebłagalna. Przewodniczy jej ten, który dokonał konsekracji kapłanów - Mojżesz, urzędowy przedstawiciel Boga. Już z poprzednich fragmentów Księgi znamy przebieg tej celebracji, podczas której składano na ofiarę cielca. Opis tego obrzędu jest tu powtórzony. Kolejna czynność to złożenie na ofiarę całopalną kozła, który zostaje w całości spalony jako „*miła woń na cześć Pana*”.

Dalszy ciąg na str. 22.



EKOŁO EMERYTÓW

KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE STARYM (KLUB SENIORA „NADZIEJA”)

Koło i Klub Seniora działają przez Dom Kultury w Dworze Czeczów zlokalizowanym w Krakowie, ul. Popiełuszki 36 (tel. kontaktowy (012) 651-39-13, od poniedziałku - piątku 9.00 - 19.00 oraz strona internetowa: www.dworzczeczow.pl).

Reaktywacja działalności

Ukonstytuowanie się nowych władz Koła i Klubu Seniora nastąpiło w kwietniu 2008r. wtedy też przyjęto ambitne założenia i cele: rozwoju działalności oraz integracji starszego środowiska poprzez zwiększenie liczby członków i zainteresowań ludzi starszych programowymi zamierzeniami. Widowym efektem prowadzonej skutecznie działalności było podwojenie liczby członków (z ilości 28 do 61 osób). Zrealizowanie od tego czasu wielu ambitnych przedsięwzięć nastąpiło niewątpliwie z pomocą Domu Kultury w Dworze Czeczów oraz PZERiI w Krakowie — Podgórzu.

Założenia i cele

Działalność Klubu skierowana jest do osób dojrzałych, lubiących aktywny tryb życia, chcących spędzać czas w towarzystwie innych i dobrze się bawić. Z uwagi na położenie siedziby - w Dworze Czeczów w Krakowie Bieżanowie Starym może skupiać także osoby niepełnosprawne, emerytów i inwalidów z sąsiednich osiedli podgórskich Krakowa (Złocień, Prokocim Nowy, Bieżanów Nowy, Mała Góra, Zarosie, Korepty).

Nasz program realizowany jest we współpracy z Domem Kultury Podgórze przy Dworze Czeczów. Klub Seniora zintegrowany z Domem Kultury w Dworze Czeczów korzysta bezpłatnie z wielu programów kulturalno - oświatowych.

Realizacja przedsięwzięć tematycznych

W zakresie tematyki historycznej odbywają się cyklicznie wykłady pt. Gawęda historyczna Zofii Urbaniskiej - Pęderskiej, która przybliży historię Piastów i Jagiellonów, nieznana w oficjalnych podręcznikach szkolnych. Gawędy zapoczątkowane zostały w maju 2009r. i do października br. odbyło się już 5 takich spotkań cieszących się dużym zainteresowaniem emerytów i rencistów oraz ludzi niepełnosprawnych, także osób spoza Koła. W październikowej gawędzie przybliżono nam obrzędy i zwyczaje związane ze świętem zmarłych.

Ten cykl będzie kontynuowany. Zapraszamy do wzięcia udziału w tych spotkaniach, zadawania pytań i dyskusji. O terminach wykładów informujemy na naszej stronie internetowej z wyprzedzeniem.

W zakresie medycyny - wobec dużego zainteresowania emerytów i rencistów - Koło/Klub przeprowadziło w miesiącu lutym 2009r. spotkanie z lekarzem specjalizującym się w diabetologii i endokrynologii dr Pawłem Domańskim. O zainteresowaniu świadczy fakt włączenia się do dyskusji wielu osób starszych zadawania pytań i oczekiwania na nie odpowiedzi. Odniesiono się w dyskusji do przestrzegania profilaktyki, stosowania leków oraz okresowych badań w tym zakresie. W najbliższej przyszłości Klub zorganizuje spotkania dyskusyjne z lekarzami specjalistami związane z profilaktyką i zdrowiem (szczepienia okresowe), gdyż jest duże zapotrzebowanie wśród osób starszych. Również w tym temacie będziemy informować zainteresowanych na naszej stronie internetowej.



W zakresie psychologii - odbywają się od czerwca 2009r. wykłady prowadzone przez psychologa klinicznego Violetę Marcinkiewicz - Gończowską w różnorodnej tematyce ukierunkowanej na potrzeby ludzi starszych i nie tylko (łącznie odbyły się już 3 spotkania). W miesiącu listopadzie wykład dotyczył będzie integracji i stosunków międzyludzkich. Widząc aktywność członków Koła/Klubu będziemy kontynuować tą problematykę.

W zakresie warsztatów specjalistycznych - w maju 2009r. przeprowadzono ciesząc się dużym zainteresowaniem warsztaty plastyczne pod kierunkiem pani Elżbiety Rozwadowskiej z PZERiI Kraków - Podgórze.

rze. Wykonane w ramach ćwiczeń prace trafiły na aukcję dla pozyskania dodatkowych środków dla działalności Koła/Klubu.

W zakresie spotkań integracyjnych - odbywają się comiesięczne spotkania członków Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów na których dokonuje się wymiany zdań na nurtujące nieraz trudne problemy ludzi starszych, zwraca uwagę na wspomaganie członków chorujących lub zapadających na chorobę. Bezpośredniość i solidarność osób starszych przyciąga nowych członków i gwarantuje poprawę stosunków sąsiedzkich. Dużym powodzeniem cieszą się też spotkania w ramach których własnym sumptem organizowane są imieniny członków przy taktach muzyki i organizowania tańców. W okresach przypadających rocznic państwowych i religijnych inicjujemy śpiewanie pieśni rocznicowych czy religijnych.

Pomoc rzeczowa - od maja 2008 r. członkowie Koła / Klubu otrzymują okolicznościowe paczki w ramach pomocy PZERiI w Krakowie - Podgórzu, MOPS oraz Unii Europejskiej. Ostatnio do pomocy włączyły się też władze samorządowe dzielnic finansując paczki z produktami spożywczymi oraz słodyczami. Takich akcji pomocy Koło przeprowadziło wśród członków już kilka, w tym zbiórkę finansową dla emerytki przewlekle chorej i po operacji. Pomoc też Koło doświadcza od bieżanowskiego cukiernika Jerzego Jamroza, który nie szczędzi darów w okresach przedświątecznych ludziom potrzebującym i starszym.

W przyszłości nastąpi dalszy rozwój działań w następujących kierunkach.

Spotkania z prawnikiem poświęcone radzeniu sobie z kwestiami załatwiania spraw urzędowych, sporządzaniem wniosków itp. Czytelnictwo w oparciu o powstałą własną bibliotekę. Rozpoczynamy kursy / zajęcia praktyczne Klubu Seniora w zakresie:

- ♦ kursu komputerowego (aktualnie 6 osób, co będzie kontynuowane)
- ♦ gimnastyka dla seniorów
- ♦ poezja i podejmowanie prelekcji przez osoby spośród członków Koła/Klubu.



Na miesiąc listopad 2009 r. nasza koleżanka Leokadia Tam przygotowała wiersz który poświęcony jest pamięci zmarłych pt. „Pierwszy Listopad”.

Leokadia Tam

PIERWSZY LISTOPAD

*Szum liści pod twymi stopami,
Kropelki deszczu za twymi oknami.
Dzień smutny, a jakże uroczysty,
Zadumany, cichy mglisty.*

*Idziemy alejkami pomiędzy grobami,
Wyciszeni, skupieni, trochę zamyśleni.
W tym dniu wspomnienia do głowy się cisną,
W tym dniu spoglądamy wstecz,
Zastanawiamy się jaka będzie nasza przyszłość.
Kiedy przyjdzie nam na tym cmentarzu obok nich leć,*

*W tym dniu modlimy się bardziej żarliwie,
Dochodzi do nas przepowiedni sens.
Że kiedyś wszyscy u Ojca się spotkamy,
Że kiedyś Ojciec na progu swego domu przywita Cię.*

*Palimy znicze nagrobne,
Pamięci naszej skromny znak.
Mamy nadzieję, że kiedyś potomni,
Na naszym grobie zapalą go nam.*

Nasze spotkania odbywają się w każdy pierwszy i ostatni czwartek miesiąca w godz. 17.00 – 19.30 w Dworze Czeczów, pokój 25 na I piętrze.

O wszystkich naszych programowych zajęciach będziemy informować zainteresowanych, terminach i tematyce, na naszej stronie internetowej. Równocześnie zachęcamy wszystkich członków Koła/Klubu Seniora „Nadzieja” z Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krakowie Bieżanowie Starym, jak również pozostałych chętnych do zabierania głosu w naszym forum internetowym mając na celu wzbogacenie realizowanego przez nasz Klub programu działalności.

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym w składzie:**

**Lucyna Wąsik
Leokadia Tam
Krystyna Tuchowska
Władysława Kruszecka
Jolanta Paliś
Aleksandra Małek**



Z ŻYCIA PARAFII

BUDOWA KAPLICY W OSIEDLU ZŁOCIEŃ

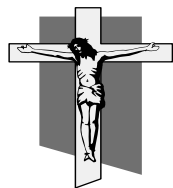
4 października rozpoczęliśmy regularne odprawianie Mszy świętej w niedziele i święta w powstającej kaplicy. Na razie odprawiana jest tylko jedna Msza święta o godz. 14.00. Zapraszam wszystkich (nie tylko mieszkańców osiedla) do uczestniczenia w tej Mszy świętej. Można też na te Msze zamawiać intencje.

Rozpoczęliśmy także budowę dachu. Jak wiadomo zbliża się zima i trzeba budynek zabezpieczyć aby pod wpływem śniegi i mrozu nie uległ zniszczeniu. Po wyliczeniu kosztów takiego zabezpieczenia okazało się, że jest to nieopłacalne i najlepszym wyjściem będzie od razu wykonanie gotowego dachu. Niestety nie mamy już na to żadnych środków finansowych i musieliśmy zaciągnąć dość znaczny dług. Dlatego wciąż proszę o dalsze wsparcie i kolejne ofiary. Ofiary można jak dotychczas składać w kościele na tace w kopertach z napisem: „Ofiara na kaplicę” lub po prostu: „Złocień”, albo też wpłacać na konto budowy:



**Parafia p.w. Narodzenia NMP, ul. Ks. J. Popieluszki 35, 30-898 KRAKÓW
70 10600076 0000330000551229**

Ks. Grzegorz



EGZEGEZA BIBLIJNA

Dokończenie ze str. 17.

Ostatni obrzęd to ofiarowanie jeszcze jednego barana. Chodzi tutaj, jak zobaczymy na kolejnej stronie, o ofiarę biesiadną (lub pokojową), której rytuał już znamy (por. rozdz. 3), a która kończy się posiłkiem sakralnym. Obrzęd ten spełnia szczególną funkcję w konsekracji kapłańskiej: polega ona na pokropleniu szat kapłanów krwią ofiary (nie tylko poświęconym olejem).

Ofiara biesiadna sprawowana przez nowo wyświęconych kapłanów kończy się sakralną ucztą, której uczestnicy jedzą mięso ofiary i chleb złożony w darze Bogu. Obrzędy trwają przez siedem dni. Czas ten jest biblijnym symbolem doskonałości i w języku hebrajskim nosi nazwę „napelnienie rąk”. W ciągu tych dni ma się dokonać pełna konsekracja kapłańska, być może przez składanie darów ofiarnych w ręce kapłanów. Kapłan, który nie stosuje się do „wprowadzenia” przez siedem dni i opuszcza przybytek, staje się nieczysty i podlega wyłączeniu z życia społeczności („abyście nie pomarli”, jak mówi Kpł 8, 35).

Kapłani wyświęceni przez Mojżesza po siedmiu dniach rozpoczynają samodzielną celebrację różnych ofiar. Rozdział 9 powtarza jeszcze raz znany nam już opis ofiary przebłagalnej, składanej najpierw za samego kapłana, a następnie za cały lud. Z kolei jest mo-

wa o całopaleniu. Potem następuje złożenie ofiary z mąki oraz ofiary biesiadnej, przedstawionej ze wszystkimi szczegółami obrzędowymi, które już znamy z poprzednich fragmentów.

Powtórzenia, zdumiewające dzisiejszych czytelników, są elementem charakterystycznym dla biblijnego sposobu mówienia, który uwytatnia znaczenie liturgii w całości życia Izraela. Mają one również utrwalić w pamięci przepisy kultu oraz ułatwić dokładne przyswojenie sobie istniejących między nimi różnic. Jedyną ofiarą, o której tu już nie ma wzmianki, jest ofiara zadośćuczynienia (*aszam*), opisana w rozdziałach 5 i 7.

Pierwsze obrzędy sprawowane przez nowo wyświęconych kapłanów kończą się podwójnym uroczystym błogosławieństwem udzielonym przez Mojżesza wraz z Aaronem. W tym momencie, jakby dla przypieczętowania całej celebracji, manifestuje się bezpośrednie działanie Boga. Objawia On swoją „chwałę”, czyli skuteczną obecność, w znaku ognia, który pochłania ofiarę całopalną i oznajmia jej przychylną akceptację. W ten symboliczny sposób Bóg kładzie swoją pieczęć na czynnościach kultu i na kapłaństwie Izraela.

oprac. Ks. Grzegorz

NASZA SZKOŁA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 111 DWUKROTNIE NAGRODZONA



6 października 2009 roku w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, przy ul. Mogiłskiej 108 odbyła się niezwykle miła uroczystość. Doceniono naszą troskę o bezpieczeństwo uczniów. Otrzymaliśmy Certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo”.

Było to ukoronowanie ponad dwuletnich działań szkoły pod-

jętych w ramach programu realizowanego pod kierunkiem Komendy Wojewódzkiej Policji „Zintegrowana Polityka Bezpieczeństwa”. Jego celem jest tworzenie trwałej sieci współpracujących ze sobą instytucji i podmiotów, po to, aby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców obszarów, których projekt dotyczy, w tym szczególnie dzieci.

Wyróżnienie to jest dla nas tym bardziej znaczące, że jesteśmy jedną z pierwszych szkół podstawowych, które taki certyfikat uzyskały. Zespół certyfikacyjny – na podstawie przeprowadzonego audytu – przyznał nam 54 punkty. Był to czwarty wynik wśród 41 szkół z całego województwa (szkoły podstawowe i gimnazja), którym certyfikat przyznano.

W tym samym dniu odbyło się również uroczyste zakończenie konkursu zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty oraz Komendę Wojewódzką Policji na stworzenie Wortalu Informacyjno-Edukacyjnego Młodych „WIEM”. Chodziło o stworzenie własnej strony internetowej dotyczącej ogólnie rozumianego bezpieczeństwa, profilaktyki i sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych i kryzysowych, jak również po-



rad prewencyjnych skierowanych do uczniów, nauczycieli i rodziców. Strona naszej szkoły zdobyła drugie miejsce (pierwsze wśród szkół podstawowych) wśród 35 projektów.

Można ją obejrzeć pod internetowym adresem:

www.wiemsp111.edu.pl.

Certyfikat „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo” odebrał z rąk Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiej Policji mł. insp. Andrzeja Rokity w imieniu wszystkich uczniów i pracowników szkoły uczeń klasy VI B Damian Chodor.

Nagrode za stronę internetową wręczyła Pani Wicekurator Oświaty Agata Szuta. Odebrali ją przedstawiciele społeczności szkolnej: Marcin Dzieżyc z klasy VI B oraz Grzegorz Sowicki z klasy V A.

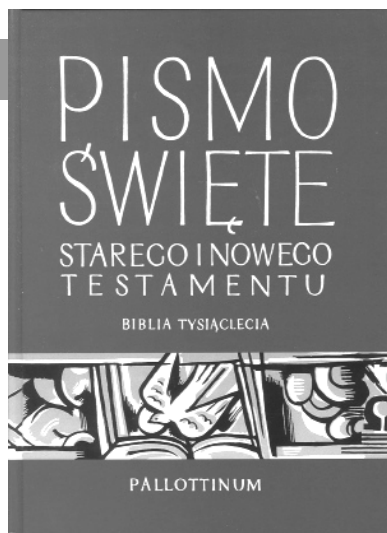




Na zakończenie uroczystości organizatorzy przygotowali dodatkową niespodziankę. Mogliśmy obejrzeć

najnowszy sprzęt jakim dysponuje krakowska policja.

Kazimierz Ślupek
pedagog szkolny



KONKURS BIBLIJNY

Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Patronat nad konkursem sprawuje Arcybiskup Metropolita Krakowski oraz Marszałek Województwa Małopolskiego.

Tegoroczna tematyka konkursu to: Znajomość przypowieści Jezusowych z Ewangelii synoptycznych.

19 października uczniowie rozwiązywali prace konkursowe w swoich szkołach. Należało udzielić odpowiedzi na 23 pytania. Łącznie za wszystkie odpowiedzi można było uzyskać 45 punktów.

Prace uczniów, którzy uzyskali więcej niż połowę punktów, czyli ponad 22,5 przesłano do Komisji Rejonowej celem zakwalifikowania do dalszego etapu.

Z naszej parafii byli to:

- **Jania Katarzyna**

Szkoła Podstawowa nr 111 (kl. 6b)
- 33 pkt.

- **Zych Dominika**

Szkoła Podstawowa nr 111 (kl. 5a)
- 29 pkt.

- **Ślupska Julia**

Szkoła Podstawowa nr 111 (kl. 6a)
- 28 pkt.

W tym roku próg umożliwiający zakwalifikowanie się do etapu rejonowego wyniósł 31 punktów. Tym samym do etapu rejonowego zakwalifikowała się Jania Katarzyna. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

red.

Jak co roku we wszystkich szkołach podstawowych odbył się etap szkolny Małopolskiego Konkursu Biblijnego.

Organizatorem konkursu jest Małopolski Kurator Oświaty. Współorganizatorem konkursu jest Wydział



Etap rejonowy odbędzie się 7 grudnia b.r. Warto tu zaznaczyć, że do tego etapu, obok naszej parafianki, zakwalifikowało się w sumie z naszej 12. dzielnicy 6 uczniów:

Jania Katarzyna Szkoła Podstawowa nr 111, ul. Bieżanowska

Katula Jakub Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Aleksandry

Nowak Kinga Szkoła Podstawowa nr 24, ul. Aleksandry

Piec Joanna Szkoła Podstawowa nr 148, ul. Żabia

Putowska Adrianna Szkoła Podstawowa nr 157, ul. Rydygiera

Siek Antonina Szkoła Podstawowa nr 123, ul. Okólna

Z ŻYCIA PARAFII

***W naszej wspólnocie parafialnej
powitaliśmy (chrzty):***

- 29.08.2009 – Bartosz Adam Jeleń
05.09.2009 – Patrycja Rozalia Marek
13.09.2009 – Julia Natalia Bieniek
13.09.2009 – Kamila Kinga Błażejewska
13.09.2009 – Jakub Piotr Bujak
13.09.2009 – Patrycja Maria Carowicz
13.09.2009 – Magdalena Małgorzata Iwaszko
13.09.2009 – Mikołaj Jarosław Jarosz
13.09.2009 – Natalia Maria Macioł
13.09.2009 – Antonina Katarzyna Szumiec
13.09.2009 – Cyprian Paweł Woźniak
19.09.2009 – Wojciech Adam Hyży
19.09.2009 – Emilia Magdalena Ciniewicz
03.10.2009 – Nikola Helena Rębacz
03.10.2009 – Adrian Tomasz Szopa
10.10.2009 – Wiktoria Magdalena Pichórz
11.10.2009 – Daria Ewa Badoń
11.10.2009 – Bartosz Tomasz Blicharz
11.10.2009 – Wiktoria Kinga Blicharz
11.10.2009 – Jakub Krzysztof Daniłoś
11.10.2009 – Gabriela Hreczańska
11.10.2009 – Agnieszka Maria Jagodzińska
11.10.2009 – Natalia Łucja Janik
11.10.2009 – Michał Paweł Jońca
11.10.2009 – Filip Marek Kowalski
11.10.2009 – Wiktoria Anna Nowosadzka
11.10.2009 – Igor Ireneusz Struzik
11.10.2009 – Julia Maria Syrek
24.10.2009 – Martyna Mila
31.10.2009 – Amelia Julia Marcinek
08.11.2009 – Aleksander Franciszek Baran
08.11.2009 – Agnieszka Karolina Kleszcz
08.11.2009 – Bartosz Michał Obniski
08.11.2009 – Nikola Natasza Sas
08.11.2009 – Jakub Michał Skwarczyński

Na ślubnym kobiercu stanęli:

- | | |
|------------|---|
| 05.09.2009 | – Piotr Madej
i Ewa Joanna Putaczyńska |
| 05.09.2009 | – Grzegorz Stanisław Markowski
i Monika Anna Bodzioch |
| 19.09.2009 | – Jakub Bartłomiej Krówka
i Agnieszka Maria Woźniak |
| 19.09.2009 | – Mariusz Karol Fedko
i Anna Stefania Piskorz |
| 26.09.2009 | – Łukasz Aleksander Piekarniak
i Agnieszka Maria Woźniak |
| 26.09.2009 | – Krzysztof Henryk Kowalczyk
i Magdalena Anna Paliś |
| 26.09.2009 | – Wiktor Dawid Kozubski
i Renata Barbara Stolarz |
| 03.10.2009 | – Daniel Piotr Kącki
i Monika Justyna Kuźma |
| 03.10.2009 | – Paweł Piotr Sikora
i Iwona Trzeciak |
| 24.10.2009 | – Arkadiusz Wojciech Wawro
i Joanna Maria Boratyńska |
| 24.10.2009 | – Rafał Zdzisław Duplik
i Joanna Maria Derus |
| 24.10.2009 | – Tomasz Mariusz Nowak
i Joanna Agnieszka Bajer |
| 24.10.2009 | – Paweł Dawid Śliwiński
i Anna Ksenia Pazdirek |
| 07.11.2009 | – Grzegorz Piotr Siembieda
i Teresa Emilia Drużkowska |

***Z naszej rodziny parafialnej do
Domu Ojca odeszli:***

- 28.08.2009 – † Mirosław Kozera, ur. 1957
28.08.2009 – † Adam Kaleta, ur. 1956
30.08.2009 – † Józef Wardzała, ur. 1932
05.09.2009 – † Mieczysław Łanoszka, ur. 1929
21.09.2009 – † Janusz Pysze, ur. 1964
21.09.2009 – † Wiesław Moskał, ur. 1942
21.09.2009 – † Bolesław Kościelniak, ur. 1934
24.09.2009 – † Maria Paluch, ur. 1928
27.09.2009 – † Stefania Kraszewska, ur. 1930
18.10.2009 – † Czesław Śliwa, ur. 1928
22.10.2009 – † Józef Jaglarz, ur. 1925
27.10.2009 – † Mieczysław Klara, ur. 1940
27.10.2009 – † Mieczysław Nakoneczny, ur. 1911

„**Płomień**” - Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie - Bieżanowie.

Skrzynka redakcyjna znajduje się pod chórem w nowym kościele. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów. Za treść materiałów nadesłanych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl
Więcej informacji na stronie internetowej parafii: www.biezanow.diecezja-krakow.pl/plomien.htm